N^er 10. ROK 1845. WTOREK 14 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięc.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	odzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzn różne uwag
12	6	9, 528	— 6, 0	1, 18	WPn. Wschodni słaby	Pochmurno	Mgła
	2	9 253	— 0, 0	1, 92	„ „	Pogoda z Chmurami	
	10	9, 365	— 1, 5	1, 74	„ „	„	
13	6	27" 9, 029	— 4, 2	1, 36	WPn Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	8, 527	+ 1, 5	1, 85	„ „	„	
	10	8. 365	— 1, 5	1. 71	WPł. Wschodni „	„	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Ktokolwiek z całem poświęceniem oddał się na usługi cierpiących bliźnich swoich, temu hołdem należnym jest cześć i wdzięczność powszechna; ale kto obok pełnienia tak szlachetnych obowiązków, w zacnéj duszy mieści jeszcze współczucie prawdziwego chrześcianina, jedynie zdolne łagodzić bolesne ciosy przeznaczenia, temu nieoddać uczuciem za uczucie byłoby występną obojętnością. Taki to dług wdzięczności z méj strony zaciągnąłem względem szanownego Dra Józefa Placer, który chętném widziany sercem, nieodmówił swéj pomocy lekarskiéj ciężką, kilkoletnią i już śmiertelną chorobą złożonéj ukochanéj żonie mojéj,—któréj stopień choroby żadnemu z lekarzy uwieńczającego skutku obiecywać nie mógł. »Będę pocieszać, bo niezdołam poradzić«—są na zawsze pamiętne wyrazy Twoje czcigodne Mężu! Niosłeś pociechę nieszczęśliwéj i cnotliwéj towarzyszce życia mego, którą los mi wydarł, a któréj uratowanie było już niepodobném, przyjmiéj ten tu wyraz mojéj wdzięczności, którą dozgonnie wszędzie z sobą poniosę.

Władysław *Iżycki*.

Na drugiéj Reducie przedwczoraj, — było już kilkadziesiąt masek, i przeszło dwieście osób zgromadzonych; — lecz za to na przyszłą niedzielę zbiera się mnóstwo amatorów.—

Téj ostatniéj było na wielkiéj przeszkodzie widowisko w teatrze, które zaczęte o 5 skończyło się dopiero po 10; wiele przeto osób wróciwszy już około w pół do jedenastéj do domu, zaniechały tym razem udania się na Redutę.—

Wystawa dramatu Monaldeshi przepełniła salę widzów aż do natłoku.—Wspomniemy na inném miejscu o tym wzniosłym dramacie i grze artystów, tu nadmieniemy tylko tyle, że staranność i przepych z jakiemi dzieło to wprowadzono na scenę naszą, w niczém nieustępuje najpierwszym teatrom europejskim. Znawcy podziwiali wytworność dekoracyi.—Widok przystani morskiéj, — sali królewskiéj z biblioteką w głębi, — sali tronowéj, — pokładu okrętowego w akcie czwartym i perspektywy na pełne morze tudzież w dali przechodzących okrętów,— nakoniec sali gotyckiéj w akcie piątym, trudne są do opisania; — trzeba je widzieć okiem rownie bystrém i znawczém, jak mistrzowskim i śmiałym jest pędzel ich twórcy Groppiusa. Do złudzenia był cały akt dziejący się na pokładzie okrętu, — powiększał je szczególniéj posępny i uroczy śpiew majtka na szczycie głównego masztu siedzącego, którego głos z góry spadał i aż do duszy się wdzierał. — Melodramat do téj sceny przez dyrektora opery P. Szlagórskiego ułożony i z precyzyą wykonany, — zjednał mu najżywsze zadowolnienie Publiczności; a piękny głos pana Haganowskiego którego za każdą zwrotką tysiączne okrywały oklaski, — dopełniał reszty tego czarodziejskiego obrazu, i spowodował po czwartym akcie entuzyastyczne przywołanie szacownego śpiewaka.

Dziś dramat Monaldeshi po drugi raz dany będzie. Dowiadujemy się, że prolog i akt piąty, mimo piękności swych dyalogów i wzorowéj dykcyi, mają być skrócone, odnośnie do rozciągłości reszty aktów.—

Jutro sławny fortepianista Pan Döbler i wiolonczelista Piatti, dają pierwszy koncert na sali Knotza. —

Wiadomosci zagraniczne.

— *Paryż* 29 *Grudnia.* —

Kommissya izby parów, mająca sobie polecone ułożenie adressu, składa się z Markiza la place, hr. Portalis, pana Merilhou, barona Giraud de l'Ain, hr. Roy, hr. Beugnot i pana Barthe. W izbie deputowanych nawet przy wtórém scrutinium do wyboru czwartego wiceprezesa izby, żaden z kandydatów koniecznéj nie uzyskał większości; ta wynosiła 154 głosów; pan Billault, mający najwięcéj głosów, uzyskał tylko 150; po nim następował pan Debelleyme z 145 głosami. Między tymi dwoma jutro balotować będą. I wybór 4 sekretarzy do jutra odłożono. Z owych dwóch kandydatów pan Billault należy do oppozycyi, a pan Debelleyme do konserwatystów.

— *Dnia* 30 *Grudnia.* —

Admirał Dupetit-Thouars otrzymał rozkaz, aby natychmiast z Brestu do Paryża przybył. Spodziewają go się jutro. Minister marynarki dał był admirałowi wolność odbycia podróży na około ziemi, ale Dupetit-Thouars wolał zaraz do ojczyzny powrócić. Zjawienie się jego w chwili, gdzie się zanosi na spory o adres nabawia ministrów niejakiego kłopotu. Dano zresztą admirałowi do poznania, że gdyby szpadę honorową, na którą *National* około 20,000 fr. zebrał, przyjąć miał, natychmiast dymissyi spodziewać się może. Toż samo ma nastąpić, gdyby miał objawiać jakieś nieukontentowanie z odwołania go z Oceanu spokojnego. Zdaje się, że się admirał do życzeń rządu będzie musiał przychylić. Urzędnik jeden z ministerstwa marynarki ma polecenie sprowadzenia go zaraz po przybyciu do ministrów Guizota i Mackau.

W *Monitorze* czytamy następujące sprostowanie: »Doniosło kilka dzienników, że pan Turquin cały swój majątek, w ilości 9 milionów, szpitalom paryzkim zapisał, nie pan Tarquin, tylko pan Tourquois szpitalom ziemię wartającą jeden milion zapisał, ale dopiero po śmierci jego administracya szpitalna ziemię tę w posiadłość odbierze. Roczne dochody tejże administracyi zakładów miłosiernych tak są szczupłe, że rada municypalna stolicy rok rocznie 5 milionów fr. dokładać musi.«

Z Toulozy, miasta w ogóle nieukontentowanego, odebrało ministerstwo nieprzyjemne doniesienia. Prefekt, p. Napoleon Duchatel, wpadł w wielkie niesnaski z tameczną municypalnością o to, że nie chciał dozwolić, aby municypalność sama według własnego wyboru rozdała 10,000 fr. z kassy miejskiéj pomiędzy ubogich, tylko podział ten sam chciał uskutecznić. Gdy municypalność do żądania tego przychylić się wzbraniała, zasuspendował prefekt pierwszego adjunkta municypalności, pana Arnoult-Gatien. Municypalność nie chciała zawieszenia tego przedsięwziąść, a tak polecił prefekt tę czynność dwom radzcom prefekturalnym. Wskutek tego podało się zaraz dwóch innych adjunktów do dymissyi. Burmistrz, p. Sans, zwołał wśród takich okoliczności radę municypalną, ale zchodzący się członkowie znaleźli salę posiedzeń zamkniętą na rozkaz prefekta, który posiedzeniu upoważnienia swego odmówił. Stósownie do ostatnich doniesień tak burmistrz jak cała municypalność o dymissyą wnieść mieli. Wnosząc z usposobienia mieszkańców Tuluzy, domyślić się można, że cała municypalność znów obraną zostanie, co w chwili posiedzeń izb wielkąby ministerstwu nieprzyjemność sprawiło.

Ludwik Napoleon odebrał podobno wiadomość, że ojciec jego, hr. Saint-Leo, były król hollenderski, mający obecnie 66 lat, zapadł w Florencyi w niebezpieczną chorobę.

Z Algieru donoszą, że o pobycie Abd-el-Kadera najsprzeczniejsze krążą wieści. Generał Lamoricière zaręcza urzędownie, że Emir brzegów Malonii nie opuścił. Natomiast utrzymują pokolenia południowe, że tenże wpośród nich przebywa, i że co chwila na zasiewy ich i trzody napaść jest gotów, mszcząc się za przychylność ich ku francuzom. Inni znów powiadają, że Emir znajduje się na zachodzie w Antarze i od Hamzana domagał się wielbłądów, chcąc bagaże swoje na wschód do kabylów przewieść. Z Oranu donoszą wreszcie, że Abdel Kader jest wciąż w Teii pod dozorem Scheika Amidory, a jeśli miejsce to opuścił, udał się tylko na inne przez cesarza Marokku wyznaczone.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych głosowano z porządku dziennego o wybór PP. Debelleyme i Billault na miejsce czwartego wice prezesa izby. Liczba głosujących była 340: P. Debelleyme otrzymał 172, p. Billault 168 głosów, a zatém pierwszy został czwartym wice prezesem. Przystąpiono potem do obioru czterech sekretarzy; wszyscy przeszłorozni dostali znów głosy. Zwyciężyło więc wprawdzie ministerstwo, ale to, że ministeryalny kandydat na wiceprezesostwo, pomimo tak wielkiéj liczby głosujących, tylko czterema głosami przeszedł, sprawiło na izbę mocne wrażenie. Skutkiem tego spadła renta na giełdzie. Jutro nastąpi installacya bióra.

— *Dnia* 31 *Grudnia.* —

Pan Villemain stósownie do dzisiejszego dziennika Sporów z powodu nadwątlonego stanu zdrowia króla upraszał o pozwolenie usunięcia się na czas pewny od spraw publicznych. »Król (powiada dziennik ministeryalny) jakkolwiek z ubolewaniem z przyczyny choć chwilowego tylko rozłączenia się z mężem, który tak znakomite około tronu i kraju położył zasługi, jednak ministrowi spraw edukacyjnych potrzebnego odpoczynku, o który prosił, odmówić nie mógł i dymissyę jego przyjąć musiał. Żal, który z powodu postanowienia tego i smutnych onego pobudek w wielu względach czujemy, w słowach wynurzyć nie możem. Z powszechnem ubolewaniem i z najzaszczytniejszą sympatią wiadomość tę dzisiaj w izbie parów przyjęto. Ubolewanie to, które zewsząd wynurzano, tylko w téj nadziei ulgę niejaką znajduje, że król i Francya usług jednego z tych mężów

co kraj i epokę swoję największą sławą okryli i z znakomitemi przymiotami męża stanu łączą wszelkie cnoty obywatelskie, długo pozbawione nie będą.«—Ministrowi budowli publicznych, p. Dumon, postanowieniem królewskiém z dnia wczorajszego, zezwalającém na »dymissyę« pana Villemain, tymczasowo wydział spraw oświecenia poruczono.

Zdaje się prawie, że przesilenie ministeryalne się zbliża. P. Guizot cały dzień onegdajszy spędził na odwiedzinach; jeździł do hotelu posła angielskiego, do tuilleryów, do marszałka Soult, do pana Fulchiron, i inni ministrowie oddawali wizyty znakomitym deputowanym. Hr. Molé onegdaj wieczorem długą miał konferencyą z królem; po nim mieli posłuchanie pp. Montalivet i Pasquier. Marszałek Vallée, podług wieści przyszły minister wojny, miewa częste konferencye z xięciem Nemours. W małéj giełdzie w passage de l'Opera poczytywano ministeryum z dnia 28 paźdz. już za stracone, sądzono, że ledwo 15 stycznia dożyje. Kuryer francuzki twierdzący z pewnością, że gabinet ostać się nie może, opowiada następującą, zaiste bardzo do prawdy niepodobną anegdotę: Król do żywego wzruszony zimném przyjęciem, jakiego mowa jego od tronu w izbie doznała, powiedział — a my ręczymy za autentyczność słów tych —»Jakkolwiek biedny Guizot wielkie mi wyświadczył przysługi, chcę jednak ministeryum, pod którém wołaćby można: Niech żyje Król! i pod którém przegląd gwardyi narodowéj w stolicy bezpiecznie odbyć byłbym w stanie.« *Presse* wyraża: »Już mówią głośno o utworzeniu nowego gabinetu; oba centra mają się podobno połączyć; otrzymanoby tym sposobem ministeryum pod przewodnictwem hrabiego Mole, do któregoby pp. Salvandy, Bignon, Dufaure i Billault należeli. W niedzielę od 8—10 wieczorem odbyła się wielka rada gabinetowa u króla.

Jestto w Paryżu niby prawem wyższego towarzystwa, nie rozprawiać o polityce, ale prawa tego, które wszędzie ma być zasadą towarzyskości, nigdzie się jednak nie trzymają.

Nie można się w Paryżu oprzeć polityce, jest ona niejako w powietrzu, kto oddycha ciągnie ją w siebie. Wszystko ma polityczną przyprawę, najniewinniejsza śpiewka, najobojętniejszy dramat. Same towarzystwo dzieli się na stronnictwa polityczne, widać już nieomal po ukłonie do jakiéj się kto partyi pisze. Ta atmosfera polityczna zajmuje całą północ Francyi, dochodzi prawie aż do Lugdunu. Tutaj zmienia się powietrze, jest wprawdzie łagodniejsze i cieplejsze, ale za to ckliwe i bez smaku. Większość mieszkańców jest legitymistyczną, ale to usposobienie jest raczéj wiarą wynikającą z pamiątek przeszłości, nie zaś silną ufnością w teraźniejszość. Ludzie mają tu wprawdzie więcéj ognia, więcéj gwałtowności, lecz nie trzeba tego brać na serio. W kłótniach widać, że im się krew burzy, nerwy drgają, oczy się iskrzą, twarze bledną, ale skutek po większéj części nie odpowiada groźnym symptomatom.

— *Konstantynopol 4 Grudnia.* —

Na mocy fermanu sułtańskiego, Dardanelle oddane zostały pod cywilny i wojskowy zarząd Paszy Tophany, Muhammeda Alego. Dotychczasowy ich gubernator, Sudullah Pasza, został odwołany, a w miejsce jego Ibrahim Pasza, z przydomkiem Kara Dżehennem (czarne piekło), jeden z lepszych jenerałów artylleryi, został tam posłany jako Wekil (namiestnik) Muhameda Alego. Ta zmiana zostaje w związku z zamierzonem lepszem ufortyfikowaniem zamków Dardanelskich. Główne roboty zostały wprawdzie do wiosny odłożone, ale rozpoczęto już naprawę bateryj i ustawianie dźwigni do wciągania ogromnych kul przy nabijaniu wielkich armat.

W tych dniach wyruszy ztąd pułk liniowy do Mekki na stałą załogę. Gubernator miast świętych, od czasu podbicia ich znowu pod panowanie sułtana, miał tylko pod swemi rozkazami kilkuset niesfornych albańczyków, którzy nie byli dostatecznemi do utrzymania władzy Porty.

Austrya zawiadomiła Portę, iż poleciła jak najściśléj strzedz granice serbskie i zapobiegać naruszeniu spokojności w Serbii. Oddalenia zaś xięcia Miłosza z Wiednia, nie uważa gabinet austryacki ani koniecznem dla pomyślności Serbii, ani słusznem, gdyż xiążę ten doprasza się gościnności Austryi i takową też otrzymał.

Z zaciągniętych w Albanii rekrutów do armii regularnéj, przybyło już kilka tysięcy do Bejrutu.

Rozmaitości.

Towarzystwo wstrzemięźliwości w północnej Ameryce.

Do krajów w których towarzystwa wstrzemięźliwości istotne cuda sprawiają, należy także część Zjednoczonych Stanów, Massachusetts. Opłacany tamże podatek na ubogich wynosił jeszcze przed kilką laty summę 200,000 dollarów. Gdy towarzystwa wstrzemięźliwości działania swe rozpoczęły i wkrótce się upowszechniły, spadła ta summa w roku 1841 na 136,000, w roku zaś 1843 na 41,000 dollarów! W przeciągu tego czasu poprawiło się tam nie mniéj jak 30,000 nałogowych opilców, i stało się z żebraków, pobierających jałmużnę ze wspomnionego podatku na ubogich, pracowitymi ludźmi; przez co nie tylko taż sama nieszczęśliwa klassa, lecz zarazem i opłacająca podatki ludność, znacznie zyskała. W domu ubogich w Massachusetts znajdowało się jeszcze przed 3 laty 469 ubogich, którato liczba odtąd na 11 spadła, tak, iż miasto Massachusetts uznało się spowodowanem, z wdzięczności dla towarzystw wstrzemięźliwości wyznaczyć im na ich cele rocznego dochodu 500 dollarów. Podobne piękne skutki przyniosła sprawa wstrzemięźliwości już także i w Europie. Wiadomo jest jakie cuda sprawił X. Mathews w niektórych bardzo osławionych hrabstwach Irlandzkich, gdzie teraz, jak słychać, ani jednego pijaka już nie obaczysz.

Elektryczność w kawie.

W Londynie widziano następujący ciekawy experyment, okazujący elektryczność w świeżo zmielonéj kawie. Parą pędzony młynek mełł kawę, która w wielką beczkę spadała. W beczce tuż pod spadającą zmieloną kawą, znajdowała się miedziana łopatka. Trzymając tedy żelazny pręcik w odległości cala od miedzianej łopatki, można było postrzedz jak się natychmiast elektryczny połysk z miedzi wydobywał. Przyłożony do żelaznego pręta palec uczuwał jakgdyby ukłucia igłą. Tenże sam skutek okazał się i na ogonie kota, który tym experymentem nadzwyczajnie przestraszonym się zdawał. Zajmującą byłoby rzeczą dochodzić, czy też i mąka lub tabaka mogą rozwinąć elektryczność, gdyż zarówno tarciu podlegają.

Wzór grzeczności.

Podczas niedawnych odwiedzin królowéj Wiktoryi w zamku Blair-Athol, okazał jego właściciel, lord Glenlyon, rzadki dowód grzeczności dla swego dostojnego gościa. W nocy bowiem, gdy królowa Wiktorya już spoczywała, wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich szlachetnego lorda, leżących o ćwierć mili od zamku. Łatwo było można przytłumić ogień zaraz po wybuchnieniu, lecz lord Glenlyon, jeden z owych panów, który jeszcze podania starożytnych gościnnych zwyczajów Szkocyi w zupełnéj nieskazitelności przechowuje, nie chciał żadną miarą dozwalić na to, aby pospieszając na pomoc, czyniono hałas w sąsiedztwie. Wolał widzieć jak część majątku spłonęła ogniem, niż choćby na krótką chwilę przerwać spoczynek swéj monarchini.

Pazie.

Z pomiędzy wszystkich istniejących dotychczas instytucyi, nie sięga zapewne żadna tak odległéj starożytności jak godność paziów. Podług Arriana i Aeliana miał król Filip macedoński być pierwszym, który szlachetną młodzież kraju do służby dworskiéj przeznaczył; Waleryusz zaś utrzymuje, iż za panowania Alexandra Wielkiego, syna króla Filipa, było w Macedonii od niepamiętnych czasów w zwyczaju, wybierać do posług dworskich młodzieńców z najznakomitszych rodzin, którzy podług Liwiusza zwali się *pueri regii*, o czém też i Kurcyusz w kilku miejscach wspomina, wywodząc ten macedoński zwyczaj od najdawniejszych narodów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 do dnia 14 Stycznia.

Gerowski Felix, Jersme Etien, Stricker Alexander, Bankowski Karol ob., Benecke Herman, Tomaszkiewicz Walenty, Szymakowski Ludwik, Nowakowski Stanisław, z Polski; — Szemberski Franciszek, Straszewski Romuald, Goczałkowski z żoną, z Galicyi; — Piatti Alfred, Döhler Teodor, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Niemojewski Adolf, Bogusz Franciszek, Królikowski Filip, Błeszyński Wiktor ob., Majewski Wilhelm, do Polski; — Stański Stanisław, do Galicyi; — Bajer Karol do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 197.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy upoważnienia Senatu Rządzącego z d. 30 Grudnia r. z. N. 6504 D. G. S. podaje do publicznéj wiadomości, iż w biórach Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu w dniu 23 Stycznia r. b. odbywać się będzie licytacya na sprzedaż 2,000 centnarów cynku wagi berlińskiéj za pomocą sekretnych deklaracyj, które na ręce Senatora Prezydującego w Wydziale Dochodów Publicznych i Skarbu składane być winne będą. Cena od któréj zaofiarowania czynionemi być winny, oznacza się na złp. 34 za jeden centnar namienionéj wagi. Ktokolwiek zatém jest w chęci nabycia rzeczonéj partyi cynku, winien w dniu wymienionym przed godziną 2 z południa złożyć opieczętowaną deklaracyą wedle formy poniżéj wskazanéj, która obejmować będzie poświadczenie Kassy Głównéj, iż w takowéj złożoném zostało *vadium* $\frac{1}{10}$ części wartości cynku czyli kwocie 6,800 złp. odpowiadające; warunki téj sprzedaży każdego czasu w biórach Wydziału przejrzanemi być będą mogły, z których jest najgłówniejszym, iż utrzymujący się przy licytacyi, należytość przypadającą w dni 14 w Kassie Główněj uiścić winien a po otrzymaniu assygnacyi z Wydziału po odbiór do hut Skarbowych w Jaworznie udać się.

Wzór do Deklaracyi.

Deklaracya.

Mocą któréj podpisany na zasadzie warunków licytacyi w Wydziale przejrzanych, przez siebie zrozumianych i przyjętych, deklaruje niniejszym, iż życzy sobie zakupić 2000 centnarów cynku wagi berlińskiéj ofiarując za każden centnar po złp. (wyrazić zaofiarowaną cenę literami) i na pewność téj deklaracyi $\frac{1}{10}$ część wartości cynku kwotę złp. 6800 w Kassie Główněj jak poświadczenie na wierzchu deklaracyi przekonywa, złożoném zostaje (wyrazić datę, podpis własnoręczny, i miejsce zamieszkania).

Ostrzega się, iż deklaracye mają być pisane wyraźnie bez skrobań i poprawek pod nieważnością.

Kraków d. 10 Stycznia 1845 r.

Senator Prezydujący,
J. Księżarski.

(2r.) Sekr. F. *Girtler.*

Notaryusz Publiczny.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

W moc Reskryptów N. 7183 sprzedaż rzeczy w kamienicy N. 681 przy małym Rynku po ś. p. Łuniewskim w dniu 20, a zaś Reskryptu N. 44 po Maryannie Wacławskiéj w kancellaryi Notaryatu kamienicy N. 626 w dniu następnym Stycznia r. b. o godzinie 9 rano odbywać będzie, na którą licytacyą życzących nabycia za gotową monetę zaprasza.

Kraków d. 13 Stycznia 1844 r.

Ostaszewski.